

MORALNY WYMIAR RZĄDZENIA

Każda publiczna działalność człowieka – czy to w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury, na niwie politycznej czy społecznej- ma swój wymiar moralny. Choć na pierwszy rzut oka droga od ekonomii do etyki wydaje się dość daleka, jednak coraz częściej słyszy się pogląd, iż przyczyny różnych kryzysów gospodarczych współczesnego świata mają charakter nie tyle ekonomiczny, co moralny. Pełnienie funkcji społecznych, politycznych wymaga od ludzi czynnych w życiu publicznym nienaganych postaw etycznych, przyjęcia pewnych fundamentalnych, niewzruszonych zasad, wśród których centralne miejsce zajmuje dobro drugiego człowieka. W innym przypadku, kiedy egoizm i prywatna biorą górę nad troską o państwo i jego obywateli, mamy do czynienia z – jakże niestety nam znanymi – przykładami niesprawiedliwości społecznej, nadużyciami władzy, korupcji, szukaniem osobistych korzyści z pełnienia funkcji publicznej.

Zagadnienie moralnego wymiaru sprawowania władzy jest szczególnie ważne w dobie transformacji ustrojowej i gospodarczej, którą przechodzi nasze państwo. Nawet najlepsze rozwiązania systemowe ani reformy nie zastąpią aktywności społecznej, nie wprowadzą uczciwości w życiu publicznym, nie wywołają ludzkiej solidarności i wspólnej troski o własny kraj.

Państwo jest organizacją, która winna służyć obywatelom, która ma ich chronić, zaspokajając potrzeby, pomagać w realizacji wspólnych celów. U jego podstaw stoi człowiek, jego działania i potrzeby. Wszelkie instytucje publiczne powinny być tworzone jako pomocnicze wobec podstawowego podmiotu państwa demokratycznego – wobec obywatela. W takim państwie w rządzeniu uczestniczą tysiące ludzi. To nie tylko prezydent, rząd, parlament. To także wojewodowie, marszałkowie, starostowie, prezydenci, burmistrzowie i wójtowie wraz z podległym im aparatem administracyjnym. W sprawowaniu władzy uczestniczą również dziesiątki tysięcy radnych samorządów wszystkich szczebli.

Od rządzących oczekujemy na ogół kompetencji, sprawności, rzetelności, przestrzegania prawa. Odpowiedzialność w tym zakresie stosunkowo łatwo egzekwować i rozliczać. Ale każdemu, kto sprawuje władzę niezbędne są jeszcze takie walory, jak uczciwość, sprawiedliwość i ugruntowane zasady moralne. Niestety, rozliczanie z moralności jest dużo trudniejsze, nie ujmują tych kwestii paragrafy i artykuły prawa, tu busolą każdego jest własne sumienie. Z zakresu zasad etycznych nie prowadzi się szkoleń, żadna instytucja świecka nie przygotowuje ludzi w tym zakresie do pełnienia funkcji publicznych. Toteż z dużym uznaniem trzeba powitać próby podejmowane w tym zakresie przez kościół.

Etycznemu wymiarowi rządzenia poświęcony był Diecezjalny Jubileusz Samorządów i Ludzi Odpowiedzialnych za Sprawy Publiczne, który odbył się 28 października br. w Rypinie. Zorganizowała go diecezja płocka. Jubileusz sugeruje pewną odświętność i okazjonalność. W rzeczywistości było to coś w rodzaju seminarium i filozoficznej dysputy na temat odpowiedzialności i etyki rządzących. Wzięło w nim udział około 350 przedstawicieli samorządów diecezji płockiej: starostowie, burmistrzowie, prezydenci, wójtowie, zaproszeni posłowie i senatorowie z tego okręgu. Obecni byli m.in. marszałek Sejmiku Mazowieckiego Włodzimierz Nieporęt, biskup płocki Roman Marcinkowski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stepien.

Interesujące wprowadzenie do dyskusji wygłosił ks. Mirosław Tabaka z kurii płockiej. „Coraz więcej działaczy społecznych uświadamia sobie – stwierdził on m.in. – że bez wypracowania konsensusu w dziedzinie najbardziej podstawowych wartości, które będą pełnić rolę fundamentalnych zasad, same jedynie rozwiązania personalne i prawne oraz techniczno-organizacyjne na dłuższą metę nie przyniosą spodziewanych owoców. Katolicka nauka społeczna wypracowała zbiór podstawowych zasad życia społecznego, które pragnie ofiarować wszystkim podejmującym odpowiedzialność za różne przejawy życia publicznego”.

Dłuższe przemówienie na spotkaniu wygłosił poseł Mirosław Koźlakiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. „Od kilku lat obserwuje się wzrost aktywności politycznej ludzi wierzących. Kościół zresztą bardzo zachęca do podejmowania współodpowiedzialności zarówno za państwo, jak i rozwój lokalnych wspólnot, poprzez czynne włączenia się w działalność samorządów(..). To bardzo pozytywny objaw. Natomiast w wypowiedziach polityków, w mediach itp. pobrzmiwa fałszywa nuta – przeciwstawianie samorządów państwu. Idealizuje się funkcjonowanie samorządów, a wszystkim, co złe, obciąża się państwo i jego administrację”.

Spotkanie w Rypinie było jakby przełożeniem na lokalny polski grunt przesłania Światowego Jubileuszu Ludzi Odpowiedzialnych za Sprawy Publiczne, który odbył się 5 listopada w Rzymie pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II. Zgromadzeni w Rypinie goście – ludzie zaangażowani w działalność polityczną i społeczną – podkreślali, że uroczystość była doskonałą okazją do zatrzymania się w biegu codziennych obowiązków i spojrzenia na nie z moralnego punktu widzenia. Taka intelektualna refleksja jest cenna i potrzebna. Dowodem tego jest zgłoszona przez wielu uczestników chęć kontynuowania tego typu spotkań w przyszłości.

Mirosław Koźlakiewicz